



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Najlepsze produkty naturalne, nieprzetworzone przez człowieka

Zimowa stołówka

Żyjące na wolności ptaki przez cały rok cieszą nasze oczy i uszy oraz pełnią pożyteczne funkcje, zjadając wiele owadów pasożytów. Warto więc się odwdziżyć, gdy przychodzi dla nich trudny okres. Ostra zima, która zaatakowała ostatnio całą Polskę, utrudnia dzikiemu ptactwu zdobycie pożywienia. Dni są krótsze, deszcze lub śniegi przenikliwe zimne, a pokrywa śniegowa chroni dostęp do ziaren i owadów. Przy niedoborze pokarmu ptaki tracą też wiele energii na aktywny lot, przez co nie mogą gromadzić wewnątrz ciała znacznych zapasów. Zagrożone są zwłaszcza małe ptaki, potrzebujące więcej pokarmu w stosunku do wagi – i to szczególnie im warto zapewnić regularne i obfite odżywianie.

PARAPETOWI KONSUMENTY

Przylatujące na dobrze zaopatrzone parapety ptaszki stanowią wdzięczny widok, ale żeby na niego wracały i miały z tego pożytek, trzeba spełnić kilka warunków – lokalowych i pokarmowych. Najpopularniejszym rodzajem ptasiej stołówki jest drewniany karmnik, który można zrobić samemu albo kupić za niewielką cenę. Funkcjonalny karmnik musi mieć parę istotnych cech – powinien być zadaszony, by pożywienie nie zostało zamoczone przez opady, zabudowany przy podłodze, by ziarna nie były wywiewane przez wiatr ani wysypywane przez ruchliwe ptaki, oraz zapewnić gościom łatwy wlot i wylot. Ze względu na zagrożenie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych przez ptasie odchody (np. salmonellozę) należy codziennie czyścić podłogę – sporym ułatwieniem przy tej czynności będzie wybranie karmnika z wysuwającym podłożem.

Oprócz parapetu karmnik można zainstalować na tarasie albo balkonie, najlepiej

od południowej, nasłonecznionej strony budynku. W Polsce wiatry wieją najczęściej z zachodu, więc osłoniemy karmniki z tej strony, np. poprzez niżej opadający okap. By zapewnić pierzastym gościom komfort, wybierzmy miejsce zaciszne, oddalone od przeszkleń, o które spłoszone ptaki mogą się rozbijać. Żerujące ptaki są łakomym kąskiem dla drapieżników, karmnik powinien więc być umieszczony dostatecznie wysoko, by nie miał do niego dostępu domowy kot, i na tyle blisko drzew i krzewów, by biesiadnicy zdążyli w nie czmychnąć na widok ptasiego drapieżnika, np. krogulca.

PTASIE MENU

Zacznijmy dokarmiać ptaki, gdy pokrywa śnieżna uniemożliwia im żerowanie, w bezśnieżną zimę radzą sobie same. Najlepiej rozpocząć wysypywać pokarm na początku listopada, by przyzwyczyły się do miejsca żeru, poza tym dodatkowa strawa pomoże zgromadzić im tkankę tłuszczową, pozwalającą przetrwać zimowe miesiące. Od marca, w zależności od pogody, stopniowo zmniejszamy dzienne dawki, a kończymy dokarmianie wraz z nadejściem wiosny – przed końcem kwietnia. Karmę wykładamy codziennie, ponieważ lepiej podawać kilka małych dawek niż jedną zbyt dużą. Jeśli w karmniku wciąż leży karma z poprzedniego dnia, było jej zbyt dużo, a jeśli porcja wysypana rano znikła przed wieczorem – dorzucmy kolejną tego samego dnia.

Bogato zastawiony parapet odwiedzą przedstawiciele wielu ptasich gatunków – sikorki (bogotka i modraszka), wróble, mazurki, dzwońce i kowaliki. Nie sposób zalecić uniwersalnego pokarmu dla wszystkich, ponieważ ich potrzeby są inne, ale warto trzymać się zasady, by dostarczać ptakom pokarm jak najbardziej zbliżony do ich naturalnego pożywienia,

z naturalnych produktów, nieprzetworzonych przez człowieka.

W każdym sklepie zoologicznym kupimy gotowe mieszanki ziaren dla dzikich ptaków, zboża, ziarna słonecznika, orzechy i suszone owoce. Większe ptaki, jak gołębie, kawki i gawrony, jedzą kaszę i pszenicę, mniejsze – wróble i mazurki – proso, drobne kasze i łuskany słonecznik. Dla sikorek i wielu innych ptaków wyjątkowym przysmakiem jest tłuszcz zwierzęcy (słonina lub łój) oraz zalane roztopionym tłuszczem nasiona i orzechy – tzw. zimowe kule. Kule są obwiązane siateczką, umożliwiającą łatwy dostęp do pożywienia i zapobiegającą jej rozpadaniu – je także kupimy w sklepie zoo. Słonina, bez soli i przypraw, może wisieć przy oknie czy karmniku, ale niezbyt długo (do trzech tygodni), ponieważ zjełczała zaszkodzi ptakom.

Jeśli postanowimy dokarmiać ptaki zimą, bądźmy konsekwentni i wysypujmy im pokarm regularnie – po przebudzeniu muszą szybko uzupełnić utraconą w nocy energię i lecą tam, gdzie ostatnio jadły. Szybko przyzwyczajają się do takiego źródła i dłuższe przerwy w dostarczaniu pożywienia mogą być dla nich niebezpieczne. Warto też wiedzieć, że ptaki nie potrafią czerpać wody ze śniegu czy lodu, pomóżmy im więc ugasić pragnienie, montując przy karmniku poidło albo małą kuwetę z wodą. Na pewno nie zamarznie – pijące i kąpiące się ptaki na to nie pozwolą.

ZŁE NAWYKI ŻYWIENIOWE

Niestety zimowi dokarmiacze ptaków nagminnie popełniają błędy, wśród których najczęstszym jest rzucanie im białego chleba. Co prawda jedzą go bardzo chętnie, ale samo pieczywo zawiera bardzo niewiele wartości odżywczych, a przyjmowane przez dłuższy



ARCHIWUM

czas prowadzi do powstawania schorzeń układu pokarmowego – kwasicy i biegunek. Poza tym jedzą głównie gołębie, mewy i krukowate, które zimą łatwo same znajdują pokarm. Karygodną wręcz praktyką jest podrzucanie ptakom spleśniałego chleba i zepsutego utylizatorów śmieci. Ptaki nie mają woreczka żółciowego, więc ich możliwości wydalania soli są ograniczone, nie wolno ich zatem karmić produktami solonymi – orzeszkami solonymi, soloną słoniną czy słonym pieczywem. Po ich spożyciu ptaki czują pragnienie, które zimą trudno im zaspokoić, a kiedy stężenie soli w ich organizmie jest zbyt duże, cierpią. W siarczyste mrozy nie podajmy też im pokarmów o dużej zawartości wody, jak owoce czy gotowane warzywa, gdyż będą zamarzać i staną się niezdatne do jedzenia. ☘

Zielona pracownia_projekt oraz Zielona pracownia

Rozstrzygnięto konkursy

Szkolną edukację ekologiczną należy prowadzić od najniższych klas. Aby były to zajęcia ciekawe, potrzebne są właściwie wyposażone sale. Stworzenie wymarzonej pracowni, po raz drugi, umożliwiły nowatorskie konkursy organizowane przez WFOŚiGW w Katowicach. Ich celem było nagrodzenie najlepszych projektów ekopracowni, a następnie sfinansowanie realizacji projektów.

Konkurs Zielona Pracownia skierowany był do szkół podstawowych (klasy 4–6), gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa śląskiego. Zgłaszający przedstawiali swoje wizje pracowni do nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych. Kapituła konkursu wyłoniła z nich projekty, które zostały uznane za wyjątkowo pomysłowe i umożliwiające atrakcyjne nauczanie.

W konkursie można było otrzymać nagrodę finansową (maksymalna wysokość nagrody pieniężnej dla jednego laureata nie może przekroczyć 20 proc. kosztu całkowitego wdrożenia projektu ekopracowni i stanowią kwoty wyższej niż 7500 złotych) lub wyróżnienie w postaci nagrody rzeczowej, m.in. projektora

multimedialnego, laptopa, cyfrowego aparatu fotograficznego, mikroskopu i tabletu. Zdobyte nagrody przeznaczone są na realizację Zielonych pracowni.

W obu konkursach do biura Funduszu wpłynęły 164 wnioski. – Byliśmy zgodni co do oceny projektów, ponieważ najlepsze rzucały się w oczy. Obrady jury nie były więc burzliwe. Po wnikliwej analizie, w której brano pod uwagę pomysł na zagospodarowanie pracowni, wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę, kreatywność i innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia, sprzętu oraz zasadność ich zakupu, wybrano 33 laureatów obu konkursów. W sumie WFOŚiGW w Katowicach przeznaczył 914 186 złotych – powiedziała Agnieszka Siemińska, wiceprezes Funduszu.

Tą kwotą podzielili się szkoły z Będzina, Bytomia, Krupskiego Młyna, Mysłowic, Orzesza, Sosnowca, Tarnowskich Gór, Żywca, Czeladzi, Świętochłowic, Koszęcina, Żor, Zabrze, Knuruwa, Kłobucka, Pawłowic, Wojki, Aleksandrii, Olbrachcic, Lipia, Przystajni i Gliwic.

Podziękowania i gratulacje laureatom złożyła Agnieszka Siemińska, wiceprezes Funduszu. ☘



NOWY GORNIK

Szkolną edukację ekologiczną należy prowadzić od najniższych klas. Aby były to zajęcia ciekawe, potrzebne są właściwie wyposażone sale